

# **BIOETYKA PERSONALISTYCZNA**

Redakcja  
Tadeusz Biesaga SDB

Wydawnictwo Naukowe PAT  
Kraków 2006

Copyright © by WN PAT, Kraków 2006

Redaktor serii:  
Tadeusz Biesaga SDB

Korekta tekstu:  
Małgorzata Szczerbińska-Polak

Projekt okładki:  
Iza Rybotycka

**ISBN 83-7438-075-6**

Wydawnictwo Naukowe PAT  
ul. Franciszkańska 1, 31-004 Kraków  
tel./fax (12) 422 60 40  
e-mail: [wydawnictwo@pat.krakow.pl](mailto:wydawnictwo@pat.krakow.pl)

Międzywydziałowy Instytut Bioetyki  
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie  
ul. Franciszkańska 1, 31-004 Kraków  
tel. (012) 422-47-86  
e-mail: [bioetyka@pat.krakow.pl](mailto:bioetyka@pat.krakow.pl)

## Spis treści

Tadeusz Biesaga SDB Wstęp .....	5
------------------------------------	---

### I

#### Podstawy bioetyki

Grzegorz Hołub SDB Personalizm a inne propozycje bioetyki .....	9
Piotr Duchliński Antropologiczne i metafizyczne przesłanki w bioetyce .....	31
Zofia Korta <i>Przysięga Hipokratesa</i> a inne kodeksy etyki lekarskiej .....	61
Tadeusz Biesaga SDB Zagadnienia bioetyczne w nauczaniu Jana Pawła II .....	83
Tomasz Kraj Bioetyka personalistyczna Elio Sgrecci .....	95
Andrzej Muszala Personalistyczne założenia bioetyki społecznej Michela Schooyansa ...	121
Andrzej Muszala Jérôme Lejeune (1927–1994) i jego wkład w bioetykę personalistyczną oraz budowanie cywilizacji życia .....	145

## II Problemy bioetyki

Piotr Duchliński Status embrionu ludzkiego w ujęciu Jana Pawła II.....	173
Grzegorz Hołub SDB Życie niewarte przeżycia? Wokół zasady <i>wrongful life</i> .....	203
Agnieszka Rudziewicz Współczesne metody selekcji eugenicznej a norma personalistyczna ..	227
Jan Dziedzic Etyka chrześcijańska wobec sporu o eutanazję.....	243

## III Debaty bioetyczne

Promocja <i>Encyklopedii Bioetyki</i> oraz sesja naukowa <i>3 razy tak – dla biologii, dla etyki i dla życia</i> , Kraków, 17 listopada 2005 r. ....	265
Paweł Bortkiewicz Tworzenie „kultury życia” jako jeden z priorytetowych wątków nauczania Jana Pawła II .....	269
Tadeusz Biesaga SDB Antropologia w encyklice <i>Evangelium vitae</i> Jana Pawła II.....	283
Doroła Kornas-Biela Psychologia i pedagogika wobec statusu dziecka prenatalnego.....	291
Piotr Morciniec Granice ingerencji w ciało człowieka na przykładzie transplantologii.....	317
Janusz Andres Problemy medyczne i etyczne stanów terminalnych człowieka .....	339
Wojciech Bołoz Eutanazja w kontekście praw człowieka .....	349



## ANTROPOLOGIA W ENCYKLICE *EVANGELIUM VITAE* JANA PAWŁA II

### 1. W poszukiwaniu zagubionego pojęcia życia

Chcąc przybliżyć pewne założenia i twierdzenia antropologiczne obecne w encyklice *Evangelium vitae* skupię się głównie na jednym z podstawowych pojęć zawartym już w tytule encykliki, a mianowicie na **pojęciu życia**.

Encyklika *Evangelium vitae* ogłoszona została w trudnym okresie historii, albowiem **centralne pojęcie tego dokumentu, czyli życie, jest kompletnie niezrozumiałe dla nauki i kultury współczesnej**. Nie rozumiemy życia ludzkiego, nie rozumiemy jego wartości, i stąd nie rozumiemy innych podstawowych pojęć w antropologii, takich jak pojęcie osoby, czy wolności. Efektem tego jest lansowanie zasad przeciw życiu. Encyklika niejako przeciwstawia się temu trendowi.

W filozofii przedkartezjańskiej „decydującą rolę – pisze R. Spaemann – odgrywała ontologiczna triada byt–życie–myślenie. Właściwym, paradygmatycznym pojęciem było przy tym życie. Życie jest istnieniem istot żyjących (*vivere viventibus esse*) – pisał Arystoteles”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001, s. 165

## 2. Teleologiczne rozumienie życia

Do likwidacji właściwego rozumienia życia przyczynił się Kartezjusz. Poszukując idei jasnych i wyraźnych wydał wyrok na życie. Myślenie jest ideą wyraźną, a nie życie. W wyniku rozdzielenia przez Kartezjusza *res cogitans* od *res extensa* **utraciliśmy rozumienie życia**. „Konsekwencją tego rozdzielenia jest niekończąca się dialektyka naturalizmu i spirytualizmu. (...) **Życie jako takie jest czymś co nie istnieje dla nauki (*science*)**. Istnieją z jednej strony **aminokwasy**, a z drugiej **stany umysłowe, świadomościowe i emocjonalne**. Celem tego naturalistycznego redukcjonizmu jest zredukowanie tych stanów do przedmiotów psychologii, do materialnych procesów, jako właściwej i prawdziwej rzeczywistości”<sup>2</sup>.

Nurt scjentyistyczny i spirytualistyczny zagubił teleologiczne rozumienie życia ludzkiego. W pierwszym przypadku opisuje się chaos różnych uwarunkowań, w drugim absolutyzuje się ludzką wolność jako autodeterminację celu, którego nie ma. Tymczasem klasyczne rozumienie życia było uchwyceniem go jako rzeczywistości teleologicznej. To wpisany w życie *telos* określał do czego ono zmierza, jakim jest dobrem i jak się wobec niego powinno zachować. „Stworzenie jest czymś innym niż konstrukcja maszyny. Bóg w odróżnieniu od *homo faber*, daje stworzeniu *telos* jako jego własny cel”<sup>3</sup>.

Arystoteles życie rozumiał teleologicznie. Takie rozumienie zostało przejęte przez św. Tomasza i przez teologię naturalną. W tym rozumieniu nie chodziło tylko o to, z czego życie zostało zrobione (przyczyna materialna), przez kogo zostało zrobione (przyczyna sprawcza), ale po co zaistniało, do czego zmierza (przyczyna celowa). Chodzi o to, aby życie dało się zrozumieć

---

<sup>2</sup> R. Spaemann, *On the anthropology of the Encyclical Evangelium Vitae*, [w:] *Evangelium Vitae. Five years of confrontation with the society*, red. Juan de Dios Vial Correa, Ellio Sgreccia, Vatican City 2001, s. 441

<sup>3</sup> R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, dz. cyt., s. 166

przez swą celowość. Życie jako celowościowe skierowanie i dążenie jest bowiem czymś pierwotniejszym niż ludzka świadomość życia i celu. Świadomość nie ustanawia życia, ale go zastaje. Definicje człowieka i osoby przez aktualne akty świadomości odrywają świadomość od jej realistycznych podstaw, od tego, że najpierw jest życie ludzkie i dlatego właśnie może funkcjonować świadomość tego życia.

Życie jest zrozumiałe przez to, po co zaistniało i jakie jest jego przeznaczenie. To celowościowe ujęcie życia przywołane jest już na początku encykliki w języku objawienia: „Człowiek jest powołany do pełni życia, które przekracza znacznie wymiary ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga.

Wzniosłość tego nadprzyrodzonego powołania ukazuje wielkość i ogromną wartość ludzkiego życia także w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest (...) początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielnego procesu ludzkiej egzystencji<sup>4</sup>.

„To jest teleologiczny aksjomat – pisze R. Spaemann. Zgodnie z nim możemy w pełni wiedzieć czym jest ludzki byt, tylko wtedy, gdy wiemy czym on jest w tym, do czego został wezwany. Ten aksjomat jest w całkowitej opozycji do aksjomatów, które dominują naszą kulturę naukową, i które twierdzą, że aby zrozumieć czym coś jest, a w tym czym jest człowiek, musimy wiedzieć z czego on jest uczyniony i jaka jest jego geneza<sup>5</sup>. Skupienie się na tym, jakie to życie jest, że jest zdefektowane jak piszą ruchy proaborcyjne, że jest niskiej jakości jak piszą utylitaryści – podważa wartość życia ludzkiego i lansuje normy z serii: życie niewarte życia. Zagubienie więc tego, po co ono jest, do czego zmierza powoduje, że zatracą się etyka afirmacji i ochrony życia ludzkiego na rzecz jego likwidacji.

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 2

<sup>5</sup> R. Spaemann, *On the anthropology...*, dz. cyt., s. 437



Życie ludzkie jest czymś nieredukowalnym, boskim. Encyklika „skupia się na fenomenie życia jako czymś nieredukowalnym, czymś co nigdy nie może być wyeliminowane lub wydedukowane z czegoś bardziej podstawowego. Życie nie jest przedmiotem badań jakieś nauki. Jest ono – jak to wyraził Arystoteles – „istnieniem istot żywych”, i jako takie jest istotnie niewidoczne. Nie da się widzieć naszego widzenia, słyszeć naszego słyszenia, czuć naszego czucia zapachów, nie można wydedukować tych naszych właściwości z tego, co widzimy.

Encyklika nadaje wielkie znaczenie swoim rozważaniom o tym, że życie jest czymś boskim. Wspaniale wyraża to podany w encyklice cytat z Pseudo-Dionizego Areopagity, w którym czytamy: „Musimy wysławiać życie wieczne, od którego pochodzi wszelkie inne życie. Od niego otrzymuje życie, stosownie do swojej miary, każda istota, która w jakiś sposób ma udział w życiu. To boskie Życie, które jest ponad wszelkim innym życiem ożywia i zachowuje życie. Każde życie i każdy proces życiowy pochodzi od tego Życia, które przerasta wszelkie życie i wszelką zasadę życia. To jemu zawdzięczają dusze swoją niezniszczalność, podobnie jak dzięki niemu żyją wszystkie zwierzęta i rośliny, w których echo życia jest słabsze. Ludziom, jako istotom złożonym z ducha i materii, Życie udziela życia”<sup>6</sup>.

„Boskie życie nie jest nazwane życiem w jakimś metaforycznym sensie, jest ono czymś pierwszym w schodzącej linii pojęć analogicznych. Życie roślin jest «słabszym echem życia» i dlatego jest dostępne dla nas. W przeciwieństwie do współczesnego stanowiska naukowego, według którego najpierw rozumiemy niższe formy życia a na końcu nasze własne, jest raczej odwrotnie – jak stwierdził Heidegger w *Byciu i czasie*: «możemy zrozumieć życie, które jest nieświadome, tylko w analogii do życia świadomego,

---

<sup>6</sup> EV, nr 84.

jako coś, co w odległy sposób przypomina nam nasze własne życie. Lepiej wiemy czym jest bycie człowiekiem niż bycie nietopierzem»<sup>7</sup>.

### 3. Przeciw redukcjonistycznemu ujęciu życia ludzkiego

Pochodzenie życia ludzkiego od Boga wskazuje, że właściwe do niego odnoszenie reguluje **zasada świętości życia**, a nie zasada biologicznej jego jakości. Życie ludzkie jest wartościowe przez to, po co zaistniało i do czego zmierza, a nie przez to jakie ono jest. „Człowiek został obdarzony najwyższą godnością, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśniej w nim odbłask rzeczywistości samego Boga”<sup>8</sup>.

„Duch, świadomość nie jest czymś przeciwstawnym życiu, jak utrzymują pewne stanowiska filozofii życia, ale jest raczej najwyższym wyrazem życia. Życie w swej pełni jest życiem świadomym, jak pisał św. Tomasz: *Qui non inteligit, non perfecte vivit, sed habet dimidium vitae*”<sup>9</sup>. Niemniej życie ludzkie jest pierwotniejsze niż akty świadomości. Dlatego, że żyjemy, myślimy. Osoba to nie suma aktów świadomości. Osoba to człowiek żyjący. W przypadku chorób i zakłóceń aktów świadomości nie można ludzi wykluczać z grona osób, nie można ich wykluczać z grona istot żyjących. Destrukcja pojęcia życia jest destrukcją pojęcia osoby. Bycie człowiekiem, bycie osobą rozciąga się na całe nasze życie od chwili jego zapoczątkowania aż do naturalnej śmierci.

Życia ludzkiego nie można redukować do stanów biologicznych czy psychicznych. „Życie jest istnieniem ludzi, a nie jakimś ich stanem. Powszechnie mówi się o życiu, że jest darem; Encyklika

---

<sup>7</sup> R. Spaemann, *On the anthropology...*, dz. cyt., s. 442.

<sup>8</sup> EV, nr 34.

<sup>9</sup> R. Spaemann, *On the anthropology...*, dz. cyt., s. 442.

także mówiąc o życiu używa języka daru. Lecz nie **otrzymujemy tego daru jako ktoś kto przedtem istnieje**. Wobec życia musimy powiedzieć to samo, co mówimy w przypadku bytu: on jest. (...) Życie nie jest stanem czy uwarunkowaniem lecz raczej prawdziwym istnieniem bytu, który w jakieś mierze się zmienia, a w **jakiejś pozostaje stały**, w stanach które on posiada (*has*) i które wytwarza (*produces*). Encyklika podkreśla **priorytet zarówno względem posiadania i wytarzania**. Wartość ludzkiego życia nie jest pierwszorzędnie wynikiem jakości życia (*quality of life*), lecz wartością życia jako takiego<sup>10</sup>.

Życie ludzkie jest **darem a nie efektem produkcji**. „Wszelkie posiadanie czegoś (*having*) ma służyć byciu (*being*) żyjącej osoby, a nie odwrotnie. Tak samo ma się sprawa z wytwarzaniem, z produkcją (*producing*). Życie jest podstawą dla różnorodnej produkcji, ale samo jest **darem z góry**, i zarówno forma czy wzór jego początku jak i forma czy wzór jego ziemskiego końca jest naruszona i zburzona, kiedy ludzkie życie staje się wyłącznie celem instrumentalnego rozumu i działalności, kiedy staje się **przedmiotem produkcji**. Tak właśnie się dzieje, kiedy owoc ziszczenia się aktu rodzenia poddany jest manipulacji, lub kiedy dzieci **produkowane są *in vitro***. Prawdą jest, że również one otrzymują swe istnienie od Boga, człowiek bowiem manipulując warunkami naszego początku nigdy **nie będzie stwórcą ludzkiego życia**, niemniej pozostaje niesprawiedliwą deprawacją ludzkiej formy i wzoru początku życia. *Gentium, non factum*: ta prawda ogarnia każdą istotę stworzoną na obraz Boga<sup>11</sup>.

Stany biologiczno-psychiczne nie decydują o prawie do życia. Jednym z wielkich wypaczeniem myślenia jest uzależnienie **prawa do życia od pewnych stanów biologicznych czy psychicznych, np. stanów bez bólu**. Podjęta w imię tego nieporozumienia

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 442.

<sup>11</sup> Tamże, s. 443.

walka z cierpieniem kończy się zabójstwem cierpiącego. W zabójstwie czy samobójstwie człowiek rozumie i traktuje swoje życie, tj. siebie samego, tylko jako środek do celu, którym jest pozbycie się nieprzyjemnych stanów umysłu. Jeśli jego życie wywołuje nieprzyjemne stany umysłowe czy emocjonalne, chce go zakończyć, w działaniu tym łamie on nakaz etyczny by człowieka traktować zawsze jako cel w sobie i dla siebie<sup>12</sup>.

To samo odnosi się do końca życia. Nie możemy zniszczyć daru, którego nie jesteśmy darczyńcą. Koniec ziemskiego życia jest częścią składową czasowej formy i wzoru tego życia. Ponieważ my nie otrzymujemy daru życia, lecz **my jesteśmy tym darem**, to nie do nas należy zniszczenie tego daru, lub zwrócenie go z powrotem do naszego Stwórcy w czasie gdy przekształca on je w życie wieczne. Istotą śmierci jest to, że jej doświadczamy. Przekształcenie cierpienia we właściwy akt ludzki (*actus humanus*) jest najwyższą formą dojrzewania osoby. Nie możemy zawładnąć śmiercią, tak jak nie możemy uczynić życia<sup>13</sup>. „To Pan daje śmierć i życie” (1 Sm 2, 6).

Oderwanie ludzkiej wolności do takiego rozumienia życia ludzkiego skutkuje tym, że obraca się ona przeciw życiu. Człowiek chce ustanowić sens i cel swego życia przez akt przeciw życiu. Chce ujarzmić śmierć przez zadanie śmierci.

Podsumowując można powiedzieć, że encyklika *Evangelium vitae* wzywa nas do poszukiwania właściwej antropologii oddającej tajemnicę życia, tajemnicę istnienia człowieka. Trzeba szukać tych nurtów myślenia filozoficznego, które mają możliwość ogarnąć integralnie istnienie ludzkie. Wszelkie redukcjonistyczne ujęcia obracają się bowiem zarówno na terenie antropologii jak również na terenie etyki i biotechnologii przeciw życiu.

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 442.

<sup>13</sup> Tamże, s. 443.